



Młodzieżowa
Agencja
Wydawnicza
RSW
„Prasa-Książka-Ruch”

04-028 Warszawa, Aleja Stanów Zjednoczonych 53

ECHO KRAKOWA
ul. Wiślna 2
31-007 Kraków

Nr 0 2 z dn. 2 7 -05-87

665

Po pierwsze — tak mi się zdaje — prozę Schulza lepiej się czyta niż ogląda. A w każdym razie przeniesienie go na scenę (lub ekran) wymaga wybitnego warsztatu i wrażliwości reżyserskiej. Po drugie — tak mi się zdaje — Schulza najlepiej poznawać przez autoportret zawarty w jego prozie. A już na pewno dużo więcej można przeczuć, dowiedzieć się o osobowości, a także życiu autora czytając „Sanatorium pod Klepsydrą” i „Sklepy cynamonowe” niż śledząc fabułę „Bruna” H. Dederki.

Sztuka ta jest żenująco słaba. Okraszona pseudożydowskimi ripostami (pseudo, bo Dederko to niestety nie Szolem Alejchem ani też Woody Allen), uzbrojona w stereotypowe banały (oto np. klasyczna odzywka niedobrego gestapowca: „po egzekucjach tak boli mnie palec, że nie mogę pisać listu do mamy”), pod-

Z teatru

Bruno

parta niezgrabnie wpleciona faktografią (metoda: „a potem zrobiłeś to a to” — informuje Bruna, a przy okazji widza, Adela lub Schulzenior) i aluzjami ogólnoliterackimi (np.: „u Stasia — chodzi o Witkacego oczywiście — trupy grają dalej”).

Trudno odgadnąć czemu służyć ma „Bruno” na deskach Miniatury. Może walory artystyczne?! Brrr... Ta niezręczna, ślamazarna reżyseria, ta pospolita, bezbarwna gra aktorów, a przede wszystkim ta nuda, koszmar na nudal...

Może więc względy poznawcze (i młodzież edukujące)? Też nie, skoro z inscenizacji w Miniaturze wynika głów-

nie, że Schulz był biednym, niedorozwiniętym bezwolnym wariatem, który stał się tragiczną (bo przypadkową) ofiarą bestialskiego wynaturzenia. A czy to należało udowodnić przede wszystkim?! Czy już nie ciekawszego nie da się powiedzieć o jednej z najwybitniejszych, najpopularniejszych postaci polskiej literatury I poł. XX wieku?!

DOROTA KRZYWICKA

HENRYK DEDERKO — BRUNO (Autobiografia pośmiertna Brunona S., nauczyciela rysunków z miasta Drohobycza); reżyseria — Jacek Andrucki, scenografia — Anna Sekuła, muzyka — Bolesław Rawski, aktorzy: J. Nowak, I. Pastuszek, M. Andruszkiewicz, S. Banaś, S. Rokita, A. Bryg, M. Tobiasz, R. Jasiński, R. Michałowski. Premiera — 11 kwietnia 1987. Teatr Miniatura.